



Nr 61.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 80 fen., miesięcznie 30 fen.,
z odroczeniem do domu 1 marke.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 15. marca 1885.

Przedpłata na pocztach
kwartalnie 1 marke.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
REKOPISMA się nie zwracają.

Rok 3.

REDAKCJA „Wielkopolanina“: Wodna ul. nr. 22. — **EKSPEDYCJA:** Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Różne pogłoski

drukują pisma nasze i galicyjskie o obsadzeniu stolicy św. Wojciecha.

Jedne twierdzą, że zastępcą Najprzewielebniejszego naszego Arcypasterza, ma zostać ks. kanonik Wanjura, —

drugie natomiast zaprzeczają tej nominacji głoścąc, że Ojciec św. pragnie na najstarszej polskiej stolicy biskupiej widzieć kogoś ze szlachty polskiej.

Na to się jednak godzą wszystkie doniesienia, że J. Em. ks. kardynał-Arcybiskup Ledóchowski nie powróci już do swej ukochanej diecezyi.

Smuć się

serca wszystkich wiernych ks. Arcybiskupa czcicieli, że może nie przyjdzie im już oglądać tu na ziemi drogiego a nieszczęśliwego swego Arcypasterza; smuć się, że następstwo po Nim w mniej może właściwe przejść ręce.

Cokolwiek bądź jednak pogłoski lub doniesienia gazeciarskie o tem mówią,

jesteśmy pewni,

że Ojciec św. zawsze czule i troskliwe spogląda na ciężką dolę polskiego narodu, — że Duch św. nie opuszczający nigdy Osoby Namiestnika Chrystusowego podyktuje mu jak ma postąpić, aby uszczęśliwić nas, wiernych synów kościoła, a zarazem zabezpieczyć Wiarę naszą św. od tak bolesnych ciosów, jakie dziś w nią uderzają.

W górę więc serca!

Wiercie i nie dajcie się zachwiać w tej wierze, że mimo wszystkie pozory i pogłoski, Ojciec św. nie zgodzi się na szkodliwe dla Polaków ustępstwa; wiercie, że nie opuści nigdy tych, którzy się z wiarą miłością i nadzieją tulą do stóp Jego!

Komitęć Welehradzki

w Poznaniu wydał odezwę do Polaków, w której ogłasza program uroczystości welehradzkiej i prosi, aby społeczeństwo przyczyniło się do jej uświetnienia pracą i groszem. — Dla braku miejsca odkładamy ogłoszenie odezwę do Poniedziałku.

Dwónaste Walne Zebranie Delegatów Kółek rolniczych włościańskich.

(Dokończenie).

Następnie mówił p. Wawrowski (autor zieleników) „o uprawie traw na łąkach i polach.“ Mówił bardzo pouczająco, zapewne Ziemiannin rozprawę jego wydrukuje.

Gospodarz Pawlak z Sielca pod Jutrosinem miał odczyt p. t. „Miłość uświęca pracę“, w którym nawoływał do łączenia się, zgody, jedności; wykazał, że przez kółka łączność ta najlepiej da się w życie wprowadzić, i przestrzegał przed samolubstwem, jako przyczyną upadku ludzi i narodów.

Posel p. Henryk Dobrzycki mówił na temat „Sprawa petycji do sejmu pruskiego o ulżeniu ciężarów rolnikom.“ — Napiszemy później o tem przemówieniu tak doniosłej treści, i o petycji samej.

Pan Patron oświadczył następnie, że rozesłał petycją odpowiednio zredagowaną do wszystkich kółek, aby ją każdy mógł podpisać. Poruszył także p. Patron sprawę pielgrzymującego nauczyciela omawianą już kilkakrotnie na naszych zebraniach. Niemcy dawno już takich nauczycieli mają, którzy od wsi do wsi jeżdżąc naukę rolnictwa głoszą. Teraz gdy u nas pieniądze na ten cel się znalazły, a znajdzie się także odpowiednia osoba, pyta się p. Patron, czy delegaci życzą sobie pielgrzymującego nauczyciela? P. P. Bol. Kościelski, Palacz i Wicerek odpowiadają potaktująco i całe zebranie do ich zdania się przychyli.

Do zabezpieczenia się od ognia i gradu, jak co rok, tak i teraz napominał p. Patron przy końcu posiedzenia. Niestety! w roku ubiegłym nie było pod tym względem postępu; mało tu jeszcze u naszych włościan przeczności. Wielu gospodarzy żałuje kilku talarów na zabezpieczenie się, choć może za nie okupić sobie spokój i na przypadek nieszczęścia od nędzy ochronić siebie i swoją rodzinę.

P. J. Jarochoński wniósł okrzyk „Niech żyje“, na cześć p. Patrona, — p. Patron podziękował serdecznie, zakończył staropolskim a przez niejednego mędrka zaniedbanem „Bóg zapłać“ i zamknął posiedzenie, które trwało 3½ godziny.

Walne Zebranie Tow. Czytelni Ludowych

odbyło się d. 12. bm. Ze sprawozdania Zarządu wyjmujemy co następuje:

Ubiegły rok nie był dla Towarzystwa pomyślnym, dochody się uszczupliły. Pochodzi to zapewne z ogólnie smutnego położenia finansowego. Ale za to kółko czytelników pragnących światła i nauki rozszerza się ciągle. Towarzystwo rozpowszechniło w r. z. 15,852 książek, a więc od początku swego istnienia ogółem 94,636. Czytelninowych założono po miastach 9, po wsiach 73. Jest zatem bibliotek teraz po miastach 94, po wsiach 463. Komisja krytyczna, pod przewodnictwem p. Wł. Bentkowskiego, a za współdziałaniem dwóch duchownych i dwóch członków dyrekcji, przeczytała i oceniła 86 książek, z których przyjęto 54.

Stosunek z rządem staje się coraz naturalniejszym, bo władze widzą, że Towarzystwo lud umoralnia i kształci. Zdarzały się wypadki, że wyższe władze kasowały rozporządzenia władz niższych, niesprawiedliwie Towarzystwu stawiających zapory.

Dochodu było ze składek i jednorazowych ofiar 7555 mk.; rozchodu 7524 mk., pozo-

staje zatem 31 mk. Członków liczy Towarzystwo 511.

Do Dyrekcji w miejsce ustępującego dla ważnych interesów p. sędziego Łyskowskiego wybrano na lat 3 pana B. Leitgebra. Reszta Członków Dyrekcji t. j. p. p. Dr. Z. Szuldrzyński, Z. ks. Czartoryski, Dr. Kapuściński, Dr. St. Jerzykowski i dr. W. Lebiński pozostali nadal w swych urzędach.

Walne Zebranie

Tow. Pomocy naukowej K. Marcinkowskiego

odbyło się d. 12. bm. na wielkiej sali bazarowej. Z Członków Dyrekcji byli obecni: pp. prof. Motty, hr. E. Poniński, hr. Fr. Żółtowski, hr. J. Mielżyński, ks. prałat Dorszewski, ks. prałat Likowski, hr. M. Kwilecki, prof. Studniarski, prof. Wituski, ks. prof. Dziedziński.

Prof. dr. Wituski, sekretarz Dyrekcji, odczytał sprawozdanie roczne, z którego dowiedzieliśmy się, że w r. z. liczba członków i suma składek wzrosła. Jeden ustęp z referatu Szan. pana Profesora przytaczamy na poparcie niektórych twierdzeń zawartych w artykułach naszych o zawodach:

„Nie od rzeczy będzie dołączyć tu szczerą radę naszą, aby uboższa młodzież... kończąc szkoły o-bierała sobie o ile możności zawody praktyczne, ponieważ tak zwane zawody uczone w czasie obecnym nader smutne roją widoki... Walka o byt wiele łatwiejszą przedstawia się na polu przemysłu i kupiectwa, zwłaszcza że te zawody najmniej jeszcze w kraju naszym są rozwinięte i dla tego przysposobionym siłom lepsze mogą wróżyć stosunkowo powodzenie.“

Dochodu było: ze składek 28,458 mrk. procenta od kapitałów i dary przyniosły 44,135 mrk. remanentem z zeszłego roku pozostało 14,401 mrk. Rozchodu było 61,733 mrk.

Majątek Towarzystwa obejmuje obecnie: 1) W gotówce 10,662 mrk. 2) w papierach procentowych 212,705 mrk. (od 55,875 mrk. pobierają osoby, które je darowały Towarzystwu, procenta aż do śmierci.)

Ze 151 młodzieńców wspieranych przez Tow. kształci się: W teologii 16, w medycynie 29, w prawie 3, w językach starożytnych 4, w matematyce i naukach przyrodniczych 2, w chemii 4, w aptekarstwie 3. Reszta uczęszcza do gimnazjum lub poświęca się naukom technicznym, sztuce, kupiectwu etc.

Posłowie polscy

zdobyli sobie d. 13 b. m. w Sejmie pruskim nowe prawa do wdzięczności polskiego narodu. Z krótkich wzmianek po dziennikach niemieckich nie można należycie mówić ich ocenić, ale widać, że występowali wymownie i śmiało w obronie sprawiedliwości. Posel ks. dr. Jajdzeski ganił urzędników stanu cywilnego, że nie

umieją po polsku i polskie nazwiska przekręcają. Posłowie ks. Ziętkiewicz i Kantak poruszyli energicznie sprawę burmistrza pobiedziskiego, który zakazał był śpiewać pieśni nabożnych przed figurą św. Wawrzyńca. Parafianie pobiedziscy żądali zadosyćuczynienia od rency, żądali go od ministra, — ale daremnie. Napiszemy jeszcze o tem wszystkim obszerniej.

Z Krakowa.

Wyrok sędziów (jury), jaki zapadł w sprawie pomnika Mickiewicza, budzi tu taki interes, stał się wypadkiem tak przeważającym wszystkie dzienne sprawy Krakowa, że uważam sobie za obowiązek kilka słów Wam o nim donieść.*)

Jak to wiadomo i liczba projektów i arcyzm widniejący we wszystkich prawie modelach, zrobiły wystawę tych projektów oczywistym świadectwem, że sztuka rzeźbiarska w Polsce stoi na tak wysokim stopniu, jak nawet przypuszczać nie mogliśmy.

Jedno co uderzało we wszystkich prawie projektach, to pewna jednostajność architektoniczna, oraz zastosowanie ozdób i figur drugorzędnych nieledwie jednakowe. Nie wina to jednak naszych artystów, lecz warunków konkursu, który zbyt ściśle określił żądane warunki stylu, materyału itp., w jakich miał być pomnik projektowanym.

Że nie można było nagrodzić więcej jak trzy projekty, było więc łatwem do przewidzenia, że pominięci będą się czuli mocno dotkniętymi, tem bardziej, że jak mówiłem prawie wszystkie modele posiadały zalety zasługujące na odróżnienie.

Że się tak stało, że wielu czuje się pokrzywdzonymi, to rzecz tak prosta i jasna, że robić z ich niezadowolenia sprawę znaczenia pierwszorzędnej jest wydymaniem faktu i naciąganiem go do wysokości, do jakiej mieć nie może pretensyi.

Pragnęlibyśmy gorąco, aby pierwszy wieszak polski miał godzien siebie pomnik w Krakowie; ale gdy się na ów bezwzględnie znakomity pomysł nie zdobył nikt, kontentujemy się tem co jest. Jużci nie przypuścił nikt rozsądny, aby sędziowie, w grono których wchodzili znakomici architekci i rzeźbiarze cudzoziemscy, mieli być stronniczymi, lub zgola przekupionymi!

Jakkolwiek nagrodzony pierwszą premią projekt Dykasa nie imponuje rozmiarami ani też uderza bogactwem fantazyi, — to jednak nikt nie zarzuci mu błędów rażących lub pospolitości. Sądziwszy, że największą przysługę uczyniliby sprawie pomnika czciciele arcyministra polskiej poezyi, gdyby zamiast klócić się o wartość tego lub owego projektu, zgodzili się na zdanie sędziów i jak najspieszniej przystąpili do urzeczywistnienia tego projektu. Gdyby sędziowie ustąpili przed głosem oburzenia odrzeczonych autorów i ich przyjaciół, musieliby wyznaczyć nowy konkurs, który nie wiadomo, czy wydałby lepsze jak obecny rezultaty.

Ach ta nasza niezgoda! Kiedyż się skończą te wieczyste walki o mniej lub więcej ważne sprawy!

Wszakże powinniśmy wiedzieć, że wielu artystów, którzy tworzą genialne dzieła, nie rodzą się na zawołanie żadnego konkursu. Włosi nie dawno ogłosili konkurs na pomnik zmarłego króla Wiktora Emanuela, dopuścili do niego wszystkie narodowości, wyznaczyli milionową nagrodę, — a jednak według zgodnego zdania wszystkich znawców i krytyków, nie pojawiło się dzieło, któreby stanowiło nie już epokę w dziejach sztuki, lecz choćby odpowiedniem było warunkom konkursu i życzeniu Włochów.

Przestańmy się więc i my ludzić, że jeszcze jeden lub drugi konkurs dadzą nam to, czego nam poprzednie dwa nie dały, — i zgodziwszy się na jedno zdanie, bierzmy się energicznie do pracy, abyśmy jak najprędzej pod cieniem starożytnego Wawelu i świątyni poświęconej czci Najświętszej Matki, mogli oglądać pomnik tego, który tak serdecznie i tę Matkę naszą Bożą, i tę drugą — Ojczyznę — ukochał.

*) Przypominamy, że Komitet zajmujący się sprawą wzniesienia Mickiewiczowi pomnika, ogłosił był konkurs, na który 25 modeli czyli projektów tegoż pomnika nadesłano. Z nich pierwszą nagrodą oznaczonym został przez sąd składający się z członków komitetu i znakomitych zagranicznych rzeźbiarzy, projekt pana Dykasa. Wielu rzeźbiarzy i ich przyjaciół gniewają się na ten wyrok i chcieliby go obalić. Red.

Wiadomości polityczne.

W Parlamencie niem. d. 11 b. m. zabrał głos poseł p. J. Kościelski przy obradach nad wnioskiem Junggreena „o języku ludowym“ i powiedział pomiędzy innemi, że rząd przyjmując taki wniosek osiągnąłby wielką korzyść, bo powiększy-

łaby się liczba zadowolonych obywateli państwa; że Niemcy zdają się mniemać, jakoby „kogoś ciągle pokrzywdzać trzeba było, byle nie Niemców“, — a w reszcie, że hasłem nowego cesarstwa powinno być „równe prawa dla wszystkich.“

Poseł p. I. Łyskowski mówił na temże posiedzeniu przy obradach nad etatem kolei żelaznych o znizeniu taryf transportowych dla górnośląskiego węgla przywożonego do wschodnich prowincyi. Na linii kluczbersko-poznańskiej obniżono te taryfy, ale koszt transportu węgla do Prus Zachodnich i Wschodnich wynoszą jeszcze prawie 2 razy tyle co sam węgiel. Szkodzi to bardzo przemysłowi. — W r. 1877 przywieziono do Prus Zach. i Wschod. zaledwo 1 milion cent. węgla; gdy zaś taryfę transportową obniżono o 25%, przywóz tak się zwiększył, że dziś już 10 milionów cent. wynosi. A więc i koleje nawet zarobiły na tej niższej. Rólnictwu wschodnich prowincyi trzeba przyjąć w pomoc przez stworzenie silnego przemysłu, — a do tego jest tani węgiel nieodzownym.

Wiedeń. N. Fr. Presse donosi, że pomiędzy rządem austriackim i rosyjskim stanęła ugoda, aby w roku bieżącym wybrać komisją mieszaną, któraby się zajęła dokładnem wyznaczeniem granicy pomiędzy galicyjskim obwodem Sokalskim a obwodem wolińskim Włodzimierskim, jako też i wzdłuż obwodu Dubieńskiego, Krzemienieckiego i Starokonstatynowskiego w gubernii podolskiej.

Serbia. Z Białogrodu d. 12 marca. Potwierdzają się wieści o zaburzeniach, jakie zaszły pomiędzy tureckimi poddanymi a chrześcianami zamieszkałymi w północnych tureckich powiatach. N. Fr. Presse pisze, że powstanie zaczyna się szerzyć w okolicy Pryzedu i Kossowa; przyszło już nawet to po kilka razy do starcia się wojska tureckiego z powstańcami oddziałami Albańczyków. — Turcy prosili rządu austriackiego, aby zakazał wywozu broni do Albanii. — Również w Liumie w Albanii wybuchło powstanie.

Rosyjski ambasador w Wiedniu ks. Lobanow odjechał do Petersburga. Zdaje się, że obecne groźne położenie na granicy tureckiej spowodowało jego nagły wyjazd.

Teheran (Persya), d. 13 marca. Komisarz angielski Lumsden i wszyscy członkowie komisji do uregulowania granicy znajdują się obecnie na terytorium perskiem w pobliżu Heratu; jest ogólnem mniemaniem, że się schronią do Heratu, gdyby Moskale mieli naprzód się posuwać. — Persowie nie są usposobieni zbyt przychylnie dla Anglii. Gazeta Teherańska zamieściła artykuł ubliżający rządowi angielskiemu; wskutek tego uzalił się poseł angielski przed rządem perskim a gazecie nakazano umieścić sprostowanie.

Bydgoszcz, dnia 11 marca.

Towarzystwo śpiewu „Halka“ odbyło swe walne zebranie dnia 27 lutego. Na porządku dziennym było sprawozdanie z ubiegłego roku i wybór nowego zarządu. Pan Witecki prezes objaśnił członków o działalności towarzystwa: Członków jest 70 ciu, lekcyi śpiewu było 53. Posiedzeń odbyło się 20 po lekcyi i jedno walne zebranie. Pięciu członków Delegatów wysłano na 10 letnią rocznicę założenia Towarzystwa młodych przemysłowców do Poznania.

Wycieczkę zrobiło towarz. cztery i to do Koronowa, Łabiszyna, jedną poranną o godzinie 3 cię nad śluzami, gdzie śpiewano i bawiono się grami towarzyskimi.

Wreszcie zrobiono wspólną wycieczkę z towarzystwem przemysłowem do leśniczówki, gdzie się śpiewami o urozmaiceniu zabawy tow. Halka przyczyniło. Jedną zabawę urządzono w lokalu p. Musielewicz. Obchodzono rocznicę Kochanowskiego razem z przemysłowcami, którzy mszą św. zakupili. Po mszy św. odśpiewano „Kto się w opiekę“ na cztery głosy męskie; wieczorem zaś, w lokalu pana Musielewicz byli deklamacye, śpiewy i tańce. Urządzono dwa teatry, połączone z koncertem i to, w październiku r. z. na pogorzeców w Bolewicach, drugi 1-go lutego r. b. na biedne dzieci przystępujące do pierwszej komunii św. 14-go lutego urządzono bal urozmaicany śpiewem, komicznym przedstawieniem, tańcami 2 razy kontredansa, mazura z figurami i wreszcie wspólna kolacya, przy której rozmaite toasty wznoszono. Towarzystwo nasze śpiewa obecnie 40 pieśni i to przeszło 30 narodowych, 2 żałobne, jedną mszą św. i kilka kościelnych na cztery głosy.

Pan Gączyński zdał sprawozdanie z kasowości: Remamentu ma Towarzystwo nasze 72 mrk. Opłaca

także Towarzystwo dyrygenta z składek miesięcznych członków.

Pan Winnicki nadmieniał w sprawozdaniu swoim iż korespondowano z Towarzystwami Koronowskim, Łabiszyńskim, Inowrocławskim, Mogilnickim, Poznańskim i Obornickim.

Do zarządu obrano tych samych panów z małą zmianą. Zarząd składają teraz: pp. Witecki prezes, Gączyński kasyer, Tomaszewski wiceprezes, Winnicki sekretarz, Markiewicz bibliotekarz, Kujawski zastępcą bibliotekarza. Uchwalono odegrać teatr amatorski po Wielkiejnocy i t. 19 kwietnia.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 14. marca.

* Teatr. Jutro w niedzielę po raz ostatni w tym sezonie dramat Ohneta: „Właściciel kuźni.“

We wtorek, dnia 17. bm. dramat ze śpiewami i tańcami Mellerowej i Galasiewicz: „Chata za wsią.“

* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 16. marca w lokalu p. Knolla. Początek jak zwykle o godz. 8 1/2 wieczorem. Uprasza się szan. członków o wczesne a liczne przybycie.

* Nowo założone Towarzystwo Rzemieślników polskich odbędzie w niedzielę zebranie zwyczajne o godz. 7miej wieczorem w lokalu p. Gruszczyńskiego, Wrocławska ulica nr. 18, w Kolonadzie. Członek p. Kukowski będzie miał odczyt o ss. Cyrylu i Metodzie podług książeczki ks. dr. Kanteckiego. Na odczyt zaprasza uprzejmie członków i gości.

Zarząd.

* Kaplicę przy kościele św. Marcina już zaczęto budować. Będzie ona wzniesioną od strony południowej.

* Zastrzelici chciał się onegdaj robotnik z Szkolnej ulicy, ale policyant odebrał mu rewolwer i odniósł go kupcowi, od którego robotnik był go kupił. Kupiec zwrócił robotnikowi pieniądze, które raczej przydadzą się na chleb dla żony i dzieci, a nie na spełnianie zamiarów zbrodniczych.

* Reklamacye landwierzystów i rezerwistów, starających się o to, aby zwolnieni zostali od służby wojskowej, lub w starsze roczniki posunięci, będzie komisya na ten cel wyznaczona rozpatrywała w środę 1. kwietnia r. b. z rana o godz. 10 w lokalu Hensiga, przy ul. Dembińskiej nr. 1. Reklamujący mogą osobiście stawić się w tym terminie.

* Sprzedaże. W czwartek 26. marca r. b. o godz. 10 z rana pójdą na aukcyę przy ul. Magazykowej stare wojskowe uprząże, taczki itp.

* Członkowie tutejszego cechu rzeźniczego zebrali się przed tygodniem na ratuszu i ułożyli ustawę w myśl nowych przepisów prawnych. Już dawniej byłby cech rzeźniczy to uczynił, ale wstrzymywał go od tego proces, który wytoczył cechowi jeden z członków, żądając bezpłatnego wydania mu jatki, jakto kiedyś (na co nie ma dowodów) być miało w zwyczaj. Powód przegrał proces, a cech zawdzięcza wygranie procesu głównie troskliwie przez uchowanemu przez całe wieki dokumentom i protokółom. Niechby ta okoliczność była nauką dla tych cechów, które lekceważąc dokumenta i papiery cechowe, wydają je ze skarbów w cudze ręce. Gdyby cech rzeźniczy był przed kilku laty pozbył się dokumentów, o które się dopraszano z pewnej strony, nie byłby ich miał każdej chwili pod ręką do wyszukiwania dowodów obronnych.

* Pożar zniszczył w Szemborowie pod Mielżynem stodołę o dwóch bojowicach, należącą do sołtysa Fr. Ludwiczaka. Zdaje się, że jakaś złośliwa ręka podłożyła ogień w chwili, kiedy Ludwiczak był w Poznaniu na zebraniu Kółek rolniczych, jako delegat Kółka szemborowskiego. Szczerściem dla pogorzela przy tem nieszczęściu jest to, że należy do Kółka rolniczego, za którego wpływem zabezpieczył nie tylko budynki gospodarcze ale nadto wszelkie ruchomości w towarzystwie magdeburskim, oprócz prowincjonalnego. Oby Pan Bóg pocieszył tego roztropnego gospodarza i dopomógł mu niebawem odbudować zgorzałe budynki!

* Zamordowano między Miejską Górką a Sarnową siodlarza Alberta z Miejskiej Górki. Zbrodniarza dotychczas nie wykryto.

* W drodze publicznej licytacyi ma być w terminie 19. marca r. b. o godz. 10 z rana oddane przybudowanie piątej klasy przy szkole katolickiej w Miłosławiu, a nadto inne prace ciesielskie i mularskie. Termin odbędzie się w biurze magistratu.

* Egzamin kandydatów zgłaszających się do preparanderyi w Międzyrzeczu odbędzie się w czwartek 26. marca rb.

* Rola proboszczowskie w Mielżynie poszły 4. bm. w dzierzawę. Za morgę osiągnięto zaledwie 5,50 mk. tj. 11 zł. polskich!

* Z Wyrzburga donoszą nam, że dnia 12. bm. zdał tamże redak. nasz p. Tom. Drobniak z Ple-szewa egzamin krajowy z predyktem „bardzo dobrze”, uzyskując równocześnie tytuł doktora wszech nauk lekarskich.

* Jeden z berlińskich złodziei, widząc zeszłego wtorku w mieście kupca ze Szpandawy, za-telegrafował do żony kupca, aby, gdy się w domu stawi pewien pan z wekslem na 375 mk. żądając zapłacenia wekslu, bezzwłocznie weksel ten wykupiono. W godzinę po nadejściu tego telegramu przyjechał doróżką z Berlina jakiś jegomość i przedłożył żonie kupca weksel na powyższą sumę, podpisany przez jej męża. Gdy niebawem kupiec przybył do domu, przekonał w prawdzie łatwo żonę, że ją oszukano, ale oszusta już nie było.

* Kto chce aby mu buty długo trzymały po-winien kupując, zaraz zapłacić.

Pewien pan posyłając szewcowi bóty do repara-cji napisał kredą na cholewie „krótko trzymały.” Sze-c po zreparowaniu bótów odsyłając takowe wła-scielowi napisał ołówkiem na podeszwie, „długo nie były zapłacone.”

* Pan do służącego: Wawrzyn, tyś pijany! Wawrzyn: Nie proszę Wielmożnego pana, tylko po wypiciu reszty wina z butelki tak jakoś nogi i język mi się chwieją.

Pan: Ależ z butelki tylko po kieliszku jednym z ks. proboszczem wypiliśmy!

Wawrzyn: Właśnie od tej reszty tak mi się źle zrobiło.

* Kalendarz. Niedziela, 15. marca: Longina Męcz. Wschód słońca o godz. 6 minut 18, zachód o godz. 6 minut 2.

Poniedziałek, 16. marca: Cyryla Bisk. Wschód słońca o godz. 6 minut 16, zach. o godz 6 min. 3.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 14 marca 1885.

BAZAR: Hr. Plater z Wielichowa. Krajewski z Skóraszewa. Skibniewski z Podola. Hr. Poniński z Wrześni. Pani Chłapowska z Kopaszewa. Orłowski z Rybna.

KAMIENSKIEGO HOTEL DE BERLIN. Pani Wru-kowa z siostrami z Ostroga. Adamczewski z

Wrocławia. Brandt z Śrems. Mendel z Trze-mesna. Student Węclewski z Wrocławia.

SZARADA.

O!... drugie trzecie nasz ludek mawia
Gdy się zadziwia albo obawia.
Pierwszego trzeciego
Choćby najlepszego
Mało kto polubi,
A żadna pewno chętnie nie zaślubi:
Pierwszą drugą, gdy ten ma nieść
Zdała płynnie o tem wieść;
Serca trwoży i nawraca
Trzecia pierwsza jego praca.
Wszystka jest wygodna,
Bywa modna i niemodna,
Służy możnym tego świata,
A mało znaczy bez bata. —

Rozwiązanie szarady z nr. 55 „Wielkop.“:
JARMARK.

Giełda poznańska, 13. marca.

(W.) Poznań, 13. marca. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: suche.

Zyto: stałe.

Cena wypowiedzialna —, — mrk. Wypowiedziane —, — ctr. Na marzec 133,00 mrk. płacono, na marzec-kwiecień 133,00 mrk. płać, na wiosnę 135,00 płać, na maj-czerwiec 137,00 mk. płać, na czerwiec-lipiec 138,00 mk. płacono

Okowita: cicho.

Cena wypowiedzialna —, — mrk. Wypowiedziane —, — litrów. Na marzec 41,80 płać, na kwiecień 42,00 płać, na kwiecień-maj 42,40 płać, na maj 42,70 płać, na czerwiec 43,40 płać, na lipiec 44,10 płacono, na sierpień 44,70 płać, na wrzesień 44,90 płać.

Okowita w miejscu (bez beczki) 41,80.

Poznań, 13-go marca. Ceny maki. Pszena nr. 00 13,00—13,50, nr. 0 12,00—12,50 marek, rżana nr. 0 i I 10,00—10,50 mrk. po 50 kilo.

(Sprawozdanie giełdowe). Poznań, 13-go marca. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101,80. 4% nowe listy rentowe poznańskie 102,20. 5% powiatowe obligacje 101,75. 4 1/2% powiatowe obligacje 101,75. 3 1/2% szlaskie listy zastawne —, —. 4% szlaskie listy rentowe 101,80. Kwilecki, Potocki i Spł. (Bank rolni-czy) 66,00. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 78,50. Poznański bank prowincjonalny 117,50. 4 1/2% pruska pożyczka ukonsolidowana —, —. 3 1/2% premio-wana pożyczka z 1855 roku —, —. 3 1/2% obligi długu państwa 99,50. Kluczborsko - poznańskiej kolei żela-znej —, —. Kluczborsko - poznańskiej kolei żelaznej 50% akc. zak. —, —. Starogardzko-poznańskiej kolei żelaznej —, —. Warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej

217,50. Austriackie noty bankowe 164,75. Austriacka renta srebr. 69,00. Węgierska renta złota (duża) 4% 81,30. Węgierska renta złota (mała) 4% 81,90. Polskie listy likwi-dacyjne 57,50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 66,00. Rosyjskie noty bankowe 210,50 mrk

CENY TARGOWE

w Poznaniu

dnia 13go marca 1885 roku.

	T O W A R		
	piękn.	średn.	pośled.
mrk. fen.	mrk. fen.	mrk. fen.	mrk. fen.
Pszenicy szefel po 100 kilogr.	16 50	15 90	15 40
Zyta	13 30	13 10	12 80
Jęczmienia	13 50	12 60	12 30
Owsa starego	14 60	14 00	13 80
„ nowego	—	—	—
Grochu do gotow.	14 50	14 —	—
„ na paszę	13 —	12 50	12 20
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiu	—	—	—

Bydgoszcz, 13. marca. (Ceny per 1000 kilo.) Psze-nica: piękna 158—161 marek, średni gatunek 146—157 marek. — Zyto: piękne 132—134 marek, średni gatu-nek 128—131 marek. — Jęczmień: towar dla bro-warów 13 — 135 m., na paszę 120—128 m. — Owies: 120—140 m. — Groch: do gotowania 145—155 m., na paszę 125—130 marek. — Wyka: 115—125 marek. — Okowita: per 100 litr. a 100% 40,50 marek. — Kurs rubli: 211,00 marek.

Wrocław, 13. marca (Ceny targowe miejskie.)

Stale ceny ustanowione przez deputacyą targową.

	W markach i fenygach za 100 kilogramów		
	piękn.	średn.	pośled.
mrk. fen.	mrk. fen.	mrk. fen.	mrk. fen.
Pszenica biała	16 60	15 30	14 90
„ żółta	16 30	15 10	14 70
Zyto	14 —	13 50	13 20
Jęczmień	15 —	12 80	12 —
Owies	14 80	14 40	14 —
Groch	17 50	16 —	14 50

Berlin, 13-go marca. (Ceny za 1000 kilogramów.) Pszenica 150,00—185,00 mk. — Zyto 140,00—147,00 marek. — Jęczmień 125,00—185,00 mk. — Owies 142,00—163,00 m. — Kukurydza 120,00—126,00 m. — Groch do gotowania 160,00—210,00 m., na paszę 133,00—143,00 marek płacono.

Szczecin, 13. marca. (Ceny za 1000 kilogramów.) Pszenica biała i żółta 154,00—165,00 m. płacono. — Zyto 134,00—140,00 m. płać. — Jęczmień pośledni 125,00—128,00 mr., piękny 130,00—140,00 mr. płać. — Owies 133,00—145,00 m. płacono. — Petroleum w miejscu 8,5 marek płacono.

Gdańsk, 13. marca. (Ceny za 1000 kilo.) Pszenica 142 marek. — Zyto 134 mrk. — Jęczmień 133 mk. — Groch 135 mrk. — Wyka 131 mrk. — Koni-czyna biała 46 mrk., czerwona 33 mrk. za centnar. — Okowita w miejscu 41,50 m. płacono.

ŻYWOTY ŚWIĘTYCH

ks. Skargi

wydania Grodzkiego, na trwa-łym papierze, nowymi czcionkami drukowane, są jeszcze do nabycia za połowę ceny sklepowej 6 mrk. u ks. proboszcza Zientkiewicza w Poznaniu. (519)

Kurs handlowy

rozpocznie się 20 kwietnia r. b. Program franco (486)

Prof. Szafarkiewicz.

Cytry

dla dzieci z nutami począwszy od 1 marki 50 fen. u

N. Zientkiewicza

w Starym Rynku nr. 35, I piętro.

Nowość!

Elastyczne szczęki, zastępujące najzupełniej zęby. Rzadki i niezrównany niewątpliwie pomysł sztuki dentystycznej. Nie sprawiają one najmniejszego tloczenia ani jakiegokolwiek niedogodności w ustach. (391)

St. Przybylski,

prakt. technik-dentysta, Św. Marcin nr. 4.

Rządca sam.

z kaucją 8—10000 marek, która zostanie odpowiednio zabezpieczoną, albo (586)

spółnik

jako współdzierżawca obszer-nego majątku z kapit. 12 do 15000 mrk., potrzebny zaraz lub od 1-go kwietnia rb.

Tramczyński, Wielkie Garbary nr. 11.

Duża stajnia

na 8 koni jako i wozownia w do-brym stanie, mają być za cenę 750 mk. do rozebrania sprzedane przez Vorwerka, Młyńska ul. nr 25 w sklepie. (592)

Przypominamy członkom Tow. Przemysłowego o pre-lekcji p. dr. Kusztelana w palacu hr. Zamojskiego na dniu 16 b. m. (w Poniedziałek) o 8 wieczorem. (605)

Temat piękny i nader interesujący: „500-letnia rocznica koronacji Jadwigi i Władysława Jagielly w Krakowie.” O liczny udział upraszamy. Goście mile są widziani.

Dyrekcya Tow. Przemysłowego.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najzodobniejszych do zupełnie pojedynczych, poleca po cenach nader umiar-kowanych (22)

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dokoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wy-konuje ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Magazyn garderoby męskiej

J. & A. Witkowskich

w Poznaniu,

Berlińska ulica nr. 1.

donieść ma zaszczyt, iż na porę wiosenną i latową materyały zagraniczne w wielkim wybo-rze już nadeszły. (518)

Do wydzierżawienia

pod korzystnymi warunkami na lat 12 od 1 kwietnia lub św. Jana r. b.

wieś rycerska,

w Prusach Zachodnich, nad szosą; 1/2 mili od stacyi kol. Obszaru 1600 mórg dobrej ziemi, drenowanej w wysokiej kulturze, z pięknymi łąkami, znakomitemi budynkami, dworem i ogrodem, z inwentarzem żelaznym. Kapitał potrzebny 50000 mrk. Zgłoszenia przyjmuje „Wielkopolanin.” (10 fen. w znaczkach pocztowych na korespondencyą prosimy na-desłać. Ekspedycya „Wielkopolanina.”) (575)

Nowe gatunki

kawy

(Melangé)

świeżo palone po 1 m., 1,20, 1,40, 1,60, 1,80 i 2 marki za funt, rów-nież i surowe kawy od 75 fen. do 160 mrk. za funt, poleca w czystym smaku (532)

W. Becker,

Wilhelmowski plac nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza.

Najnowszym, najdelikatniej-szym olejkiem dla chustek kie-szonkow. jest Rich. Gründer'a Dornröschen nader mile-go, orzeźwiającego i trwałego zapachu. Skład u Fr. Schütz'a w Kórniku. (595)

!! Harmoniki !!

do ust, nowego systematu w wiel-kim wyborze, tanie i piękne, do nabycia u N. Zientkiewicza w Starym Rynku nr. 35, I piętro.

Kilka fortepianów

eleganckich, w dobrym stanie sprzedam jaknajtaniej. (597)

Ludwik Falk,

Magazyn pianin.

Największy wybór: Harmoniki, skrzypce, futerały do skrzypców, dobre struny, najwię-kszy wybór i najtaniej tylko u N. Zientkiewicza w Poznaniu, Stary Rynek 35, I. piętro.

UCZNIA

mającego chęć wyuczyć się pro-fesyi młynarskiej przyjmie zaraz lub od 1-go kwietnia. (574)

Franciszek Kostański,

w Kielczewie pod Kościanem.

Herbaty chińskie

ostatnie-go sprzętu funt po 3, 4, 5, i 6 marek.

Herbata karawanowa po 7,50 marki, oraz dobre prasze herbaciane od 1,50 m. pocz.

Importowane araki, rum i koniak.

Oliwe prowankę, żelatynę, czekolady kakao bez tłu-szczu, ocet francuzki, esen-cya do robienia octu.

Prawdziwą wodę koloń-ską (gegenüber dem Jühlich-platz) oraz doskonałą własne-go wyrobu (604)

Perfumy francuzkie (Pi-nauda), angielskie (Piene & Lubin), w ozdobnych flako-nach — i luźno na wagę w rozmaitych zapachach.

Poleca po najtańszych cenach

R. Barcikowski,

Poznań.

Orzechowe jako i mahoniowe szyfonierki do bielizny są tanio do nabycia u

Bielawskiego, stolarza. (603) Św. Marcin nr. 71.

Kucharki i pokojówki po-trzebne zaraz do Berlina oraz 10 dziewczek. (599)

Winecenty Braun, Poznań, Wiel. Garbary nr. 5.

PANNY

do szycia potrzebuje zaraz (594) J. B. Hoffmann, krawiec męzki, Stary Rynek nr. 82, II-gie piętro w podwórzu.

Czeladź

na męzką robotę, w swym zawo-dzie dobrze obeznana, znajdzie stałe zatrudnienie. (570)

Karól Głowacki,

mistrz szewski. Poznań, Wodna ulica nr. 4, I p.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk

zaprasza niniejszem Szanownych Członków na

Nadzwyczajne walne zebranie

które się odbędzie we wtorek dnia 24. marca r. b. o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń Towarzystwa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza walnego zebrania.
2. Dyskusja nad projektem nowych ustaw i uchwalenie takowych.
3. Wybór komisji rewizyjnej na rok bieżący.
4. Wniosek Zarządu.
5. Wniosek członków.

Wawrzyniec Benzeltjerna Engeström

(514)

sekretarz.

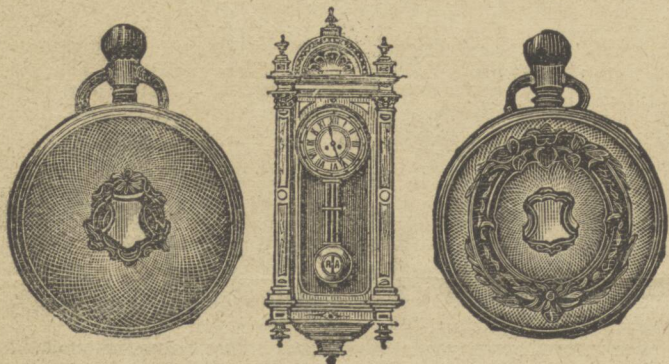
Cukry deserowe w pudełkach po 1 i 1/2 funta,
Karmelki codziennie świeże,
Czekolade w tabliczkach rozmaitej wielkości od 0,5 do 2,00 m.
Czekolade do gotowania własnej fabryki,
Konfitury w słoikach,
Wyborne **karmelki na kaszel** fabryki E. O. Mosera w Sztutgardzie paczka po 15 fen.
Wafle wiedeńskie,
Herbata

poleca

Cukiernia
E. ADAMSKIEGO,

Poznań, Wrocławska ulica nr. 14.

Przyjmuje zamówienia na torty, baumkuchy, lody, Gateaux melés w najrozmaitszych gatunkach.



Zegarmistrz W. SZULC w Poznaniu w Bazarze

poleca wielki wybór zegarków złotych, srebrnych i regulatorów po bardzo niskiej cenie!!!

Zegarki genewskie z fabryki Patek, Philippe & Co. sprzedaje po cenie fabrycznej! również poleca skrzynki grające melodye narodowe polskie. (37)

Kompl. wyprawy w Sztuccach stołowych
z prawdziwej Alfenidy

Christoffa z Paryża i Karlsruhe

pod gwarancją pokładu srebra w używaniu i trwałości nieustępujące prawdziwym srebrom, po oryginalnych cenach fabrycznych.

Zwracam uwagę na znak fabryczny i stempel całego nazwiska **Christoffe**, które na każdej sztuce znajdować się powinny. — Wyroby nie mające tych oznak są naskładownictwem.

Równocześnie polecam wielki zapas nakryć stołowych w najrozmaitszych tańszych gatunkach, posrebrzane z nowego srebra i stali cynowej, oraz bogaty wybór przedmiotów na okazjone podarki dla Pań i Panów, tak do codziennego jak i zbytowego użytku stosownie. (67)

Skład mój najrozmaitszych sprzętów kościelnych w nowych gustownych fasonach polecam szczególnej uwadze Wielebnego Duchowieństwa, nadmienając zarazem, że wszelkie reparacje i odnawiania przyjmuję do wykonywania po tanich lecz stałych cenach.

Mydelka, proszek i inne przybory do czyszczenia srebra i alfenidy wraz z stosownym przepisem użycia sprzedaje

J. Stark

Specjalny skład wyrobów z Alfenidy i sprzętów kościelnych.
Wilhelmowska ul. 21 vis-a-vis hotelu francuskiego.

Sieczkarnie, radlice, żelazo kute i walcowane, szyny kolejowe i podciąg do budowl, gwoździe drutowe, łańcuchy, smarowidło do wozów, oraz żelazne szafy do pieniędzy z 3 kluczami, stosowne dla kas kościelnych, jako też żelazne szkatulki, także do wmurowania, wagi do ważenia bydła, wagi decymalne itd. poleca

T. KRZYŻANOWSKI

17 Szewska ulica 17.

(410)

Na porę wiosenno-latową

odebrałem i polecam **nowości** w materyach zagranicznych i krajowych na ubrania i paletoty. — Zamówienia wykonuję nader starannie po cenach jak zwykle umiarkowanych. (593)

M. Felerowicz.

Wilhelmowska ul. nr. 11, obok hotelu francuskiego.

Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

Na sezon wiosenno-latowy

polecamy w wielkim wyborze, po cenach jak dotąd niskich **wszystkie nowości** w materyach wełnianych od najtańszych do najdroższych wyrobów; **grenadyny** czarne wełniane i jedwabne w deseniach najmodniejszych; **kaszmiry** oraz nowe wyroby deseniowe czarne; **materye** jedwabne czarne i kolor. w gatunkach trwałych; **aksamity czarne** na paletoty w różnych szerokościach i znanej dobroci; **aksamity kolorowe** jako i inne nowe wyroby do wystroju sukien we wszelkich modnych odcieniach. Płótna, sztytynki, płócienka na fartuchy, halki latowe, bieliznę męską, krawaty, parasole, derki podróżne itd.

J. & T. Kamieński

Skład bławatny, jedwabi, aksamitów, płócien i fabryka bielizny męskiej. (21)

Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

Szanownej Publiczności Poznania i okolicy donoszę niniejszem uprzejmie, że (590)

zakład optyczno-zegarmistrzowski

istniejący przy **Fryderykowskiej ulicy nr. 1** pod firmą: **R. Elkeles** na własność moją nabyłem i takowy pod firmą:

J. Szubert

dalej prowadzić będę

Polecając to moje przedsiębiorstwo Szanownej Publiczności, przyrzekam przy sumiennym wykonywaniu powierzonych mi zleceń, jak najskorszą usługę i najumiarkowańsze ceny.

Z wysokim szacunkiem

Poznań, 8 marca 1885.

Jan Szubert.

Polecam mój **wielki skład gotowy**

garderoby męskiej,

jako i dla **chłopców.** (527)

Ubiory kompletne począwszy od 16,— marek.

Zakłady „ „ „ 8,— „

Spodnie „ „ 4,50 „

Ubiorki dla chłopców „ „ 3,— „

Równocześnie polecam Szanownej Publiczności mój bogato zaopatrzone **handel w materyach** tak krajowych jak i zagranicznych.

Zamówienia wykonują się podług miary w 24 godzinach podług najnowszych żurnali.

Za dobre siedzenie gwarancja.

Z wysokim szacunkiem

S. BRZESKI,

52. Stary Rynek nr. 52.

HERBATE

ostatniego sprzętu polecam:

Souchong I funt 5 marek (nr. 1 w oryginalnych skrzynkach po 5 funtów).

Souchong II funt 4 marki. (246)

Souchong III funt 3 marki.

Souchong i Pecco mieszana nr. I funt 9 marek.

Souchong i Pecco mieszana nr. II funt 6 marek.

Souchong i Pecco mieszana nr. III funt 4 marki (nr. III w oryginalnych skrzynkach po 5 funtów).

Pecco kwiat 9 marek.

Prośze herbaciane nr. I funt 3 marki, nr. II funt 2,50 mrk. nr. III funt 2 marki.

Przy odbiorze najmniej 5 funtów daję rabat.

A. W. Żuromski

SKŁAD HERBATY.

Poznań, naprzeciw teatru polskiego. Filia: Wrocławska ul. 25.

Nawozy sztuczne, saletrę, sole potażowe, dwusiarczyk wapna, 11—12 stopni B_e, oliwę do machin, smarowidło na osie i skóry w wybornych gatunkach i po najtańszych cenach, poleca

Dr. Roman May,

(9)

Fabryka chemiczna.

1000 marek

poszukuje się na gospodarstwo w powiecie poznańskim 160 mórg. Na hipotece jest 7200 mk., land-szafty i wymiar wartości 75 mk., a zatem zupełne bezpieczeństwo. Informacji udzieli Eksp. Wielkopolanina W. 35. po odebraniu 10 fen. w znaczkach poczt. na franko. (589)

Doskonałego czeladnika kołodziejskiego

poszukuje na stałą robotę oraz ucznia porządną familii, mającego się chęć wyuczyć kołodziejsztwa, (596)

S. Wiśniewski
w Zaniemyślu.

Lokal

kwalifikujący się do każdego przedsiębiorstwa przyrocznym pomieszkaniem w ulicy przynależnej jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia t. r. Gdzie? wskaze Eksped. Wielkopolanina, za przesłaniem znaczka pocztowego na korepondencją z interesantami.

Znajdą miejsca:

urzędnicy kawalerzy na pensyę 400—450 mrk.

kucharze i ogrodnicy sam.

kucharki obeznane z pierwszorzędną kuchnią. (600)

kucharki na 2 gi stół,

pokoju i panny służące.

Wincenty Braun,

Wielkie Garbary nr. 5, Poznań.

Do handlu korzeni i wyszynku poszukuje się dobrze poleconego

subjekta

na prowincyę od 1-go kwietnia.

Bliższych wiadomości udzieli pan

A. Bomski w handlu Kurnatowskiego i Spł. w Poznaniu,

Berlińska ulica nr. 18 (588)

Asystentki

do pokoju operacyjnego potrzebuje (571)

St. Kasproicz,

lekarz-dentysta.

Wilhelmowska ulica nr. 20.

Młyn wodny

o trzech gankach mam zamiar odstąpić. Dzierżawa od 1. kwietnia jeszcze na cztery lata. Bliższych wiadomości udzielię ja sam

W. Buszewicz,

Miejski młyn per Smogolec,

w pow. wągrowieckim. (572)

Dla studentów

tańszą stancją z męzkim dozorem i macierzyńską opieką wskaze łaskawie dyrektor gimnazjum św. Maryi Magdaleny dr. Meinertz. (485)

Poznań, w marcu 1885.

Potrzebni od kwietnia rządcza żonaty z kaucją 7000 m. ekonom żonaty z małą familją, kucharz żonaty bezdzietny, wódcarz żonaty, wódcarz samotny, w starszym wieku, ceglarza, dzierżawcy i pachciarza mleka. Zgłosić się do biura ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5. Przy osobistym przedstaw. odbierze kontrakt. (582)

Poznań, w marcu 1885.

Potrzebni od kwietnia rządcza żonaty z kaucją 7000 m. ekonom żonaty z małą familją, kucharz żonaty bezdzietny, wódcarz żonaty, wódcarz samotny, w starszym wieku, ceglarza, dzierżawcy i pachciarza mleka. Zgłosić się do biura ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5. Przy osobistym przedstaw. odbierze kontrakt. (582)

Poznań, w marcu 1885.

Potrzebni od kwietnia rządcza żonaty z kaucją 7000 m. ekonom żonaty z małą familją, kucharz żonaty bezdzietny, wódcarz żonaty, wódcarz samotny, w starszym wieku, ceglarza, dzierżawcy i pachciarza mleka. Zgłosić się do biura ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5. Przy osobistym przedstaw. odbierze kontrakt. (582)

Poznań, w marcu 1885.

Potrzebni od kwietnia rządcza żonaty z kaucją 7000 m. ekonom żonaty z małą familją, kucharz żonaty bezdzietny, wódcarz żonaty, wódcarz samotny, w starszym wieku, ceglarza, dzierżawcy i pachciarza mleka. Zgłosić się do biura ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5. Przy osobistym przedstaw. odbierze kontrakt. (582)

Poznań, w marcu 1885.

Potrzebni od kwietnia rządcza żonaty z kaucją 7000 m. ekonom żonaty z małą familją, kucharz żonaty bezdzietny, wódcarz żonaty, wódcarz samotny, w starszym wieku, ceglarza, dzierżawcy i pachciarza mleka. Zgłosić się do biura ZYBERT, Poznań, Teatralna ul. 5. Przy osobistym przedstaw. odbierze kontrakt. (582)

Poznań, w marcu 1885.